

„Drogie dzieci! To jest dzień, który dał mi Pan, abym Mu dziękowała za każdego z was, za wszystkich, którzy się nawrócili i przyjęli moje orędzia i poszli drogą nawrócenia i świętości. Radujcie się, kochane dzieci, bo Bóg jest miłosierny i kocha was wszystkich bezgraniczną miłością, wprowadza was na drogę zbawienia poprzez moje przychodzenie tutaj. Kocham was wszystkich i daję wam mego Syna, aby On dał wam pokój. Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie”. (Orędzie Matki Bożej z 25.06.2018 r.)

Królowo Pokoju, przychodzisz z nieba do nas - współczesnego pokolenia. Przez ten czas 37. lat poruszyłaś ludzi na całym świecie. Nastąpiło wielkie ożywienie wiary i dzisiaj dziękujesz Panu za każdego z nas, za wszystkich którzy się nawrócili, za wszystkich którzy przyjęli Twoje orędzia, a więc zaczęli się modlić, pościć, co miesiąc się spowiadać, przeżywać Mszę Świętą. Dziękujesz Bogu za wszystkich, którzy w swoich domach na widocznym miejscu umieścili Pismo Święte, aby je codziennie czytać, rozważać i nim żyć. Dziękujesz Panu za wszystkich rodziców, którzy razem z dziećmi się modlą i rozniecili modlitwę w swoich domach. Dziękujesz za wszystkich, którzy przyjmują Twoje słowa z nieba i według nich żyją. Za wszystkich, którzy stworzyli różne dzieła na świecie, aby szerzyć twoje orędzia. Dziękujesz za wszystkie pielgrzymki, a tym samym za wszystkie decyzje dotyczące przemiany życia, pokoju w sercu, w rodzinach. Dziękujesz Bogu za wszystkich, którzy poszli drogą nawrócenia i świętości. Poszli drogą... Twój Syn mówi: *Ja jestem drogą, prawdą i życiem*. Idziemy z Jezusem drogą nawrócenia i świętości. Drogą radosną po przeżyciu cudów, uzdrowień i uwolnień. Ale też drogą Krzyżową - tak jak tą drogą na Križevac - drogą krzyża w domach, w małżeństwie, w szpitalu, w pracy, w codzienności. Ta codzienność przeżywana z Jezusem i z Tobą Matko staje się nadzwyczajną - świeci blaskiem, radością i pokojem.

Wraz z Tobą Maryjo pragniemy dziękować Bogu za wszystko. Bądź uwielbiony Ojcze, który pozwoliłeś Maryi i Matce Twojego Syna zstąpić na ziemię, aby miłością macierzyńską przebudziła współczesny świat. Bądź uwielbiony Ojcze, że przez te 37. lat pozwoliłeś Jej gromadzić ludzi, aby dokonywały się nawrócenia, uzdrowienia ducha, duszy i ciała. Bądź uwielbiony Ojcze, który pozwoliłeś Matce na tak długą obecność, aby jak najwięcej ludzi dotkniętych Jej macierzyńską miłością odrzuciło grzech, wyspowiadało się, przemieniło swoje harde ludzkie serca na serca pokoju. Bądź uwielbiony Ojcze, że pozwoliłeś wychować Jej tamtą parafię, a przez nią później dałeś łaskę na inne miejsca w świecie, aby powstały adoracje, aby roznieciła się modlitwa różańcowa. Dziękujemy Ci Ojcze, Synu i Duchu Święty. Maryjo, tak wiele mówisz o Duchu Świętym. Dziękujemy za Ducha Świętego, który ogarnia rzesze pielgrzymów i nas tutaj. Dziękujemy, bo Ty dziękujesz Bogu za ten dzień, który dał Ci Pan, abyś mu dziękowała za każdego z nas. Trudno nam wyobrazić sobie jak wielkie z Twojego serca płynie dziękczynienie. Widzący mówią, że Jesteś cała światłem pięknem i miłością nie do opisanania. Jak wspaniałe musi być to dziękczynienie z Twojego Niepokalanego Serca, które wznosi się ku Bogu.

Matka Boża przychodzi w Medziugorju, żeby nas skierować ku Bogu, abyśmy się zanurzyli w zbawieniu, abyśmy zostali przemienieni. Są to bardzo śmiałe Boże plany -

przemienić człowieka nieposłusznego w człowieka posłusznego, człowieka ateistę, który ucieka od Boga przemienić w tego który Boga kocha, za Bogiem tęskni, bez Boga nie może żyć. To bardzo śmiałe plany. Dzisiaj zobaczymy, że te śmiałe Boże plany się wypełniają i że one mogą się wypełniać w każdym z nas, w naszych rodzinach, w naszej Ojczyźnie i na całym świecie. Kto z ludzi, żeby przemienić świat, przebudzić ludzkość udałby się w 1981 roku do Medziugorje, o którym nikt prawie nie wiedział. Kto by się tam udał, aby znaleźć sześcioro dzieci, które w oczach świata nie miały większego znaczenia, nie posiadały większego wykształcenia, ani pieniędzy, prestiżu czy innych środków tego świata. Ale już po kilku dniach można było zadawać sobie pytanie, jak potężna moc kryje się w objawieniach i wymyka się rozumowaniu ludzkiemu. Kto mógłby zwołać te rzesze ludzi. Wbrew oddziałom milicji, prześladowaniom i więzieniom. W pewnym momencie zamknięto nawet kościół. Wydawałoby się, że grożące ludziom niebezpieczeństwa i stosowana przemoc powinny w zarodku zgasić to nadprzyrodzone zjawisko. Tymczasem Królowa Pokoju realizowała swoje plany.

Królowa Pokoju pierwszego dnia a było to we środę 24.06.1981r. w Uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela ukazała się w Medugorju z Dzieciątkiem Jezus. Także każdego roku w Boże Narodzenie przychodzi z Dzieciątkiem Jezus, bo Jezus przychodzi na świat przez Tajemnicę Wcielenia i Narodzenia, aby być naszym Zbawicielem, aby na Krzyżu pokonać śmierć, grzech i szatana, aby przemienić nasze życie i wprowadzić nas do nieba. Matka Boża przez te 37. lat chce nas zanurzyć w tych śmiałych Bożych planach. A te śmiałe Boże plany chcą naszą codzienność przemienić w niebo. Królowa Pokoju prowadzi nas do przeżywania Mszy Świętej, bo we Mszy Świętej jest przeistoczenie chleba i wina w ciało i krew Jezusa. Doświadczamy miłosierdzia Bożego, zbawienia i pokoju. Dlatego Maryja przychodzi na ziemię, objawia się i daje orędzie, abyśmy nie tylko wiedzieli ale przyjęli Boże dary i szli drogą zbawienia i pokoju.

o. Eugeniusz Śpiołek Sch.P.